

Grupa samokształceniowa
Kulturalni E+

Nasza grupa powstała w oparciu o szwedzką metodę kształcenia osób dorosłych, tj. **Study Circle** (fenomen metody małej grupy).

Na czym polega ta metoda?

Jeśli chcemy zdobyć nową umiejętność czy rozwiązać problem, spotykamy się regularnie w małych grupach.

Jest to doskonały sposób aktywizacji. To co wyróżnia tę metodę to założenie, że proces nauczania nie podlega hierarchii, ale jest demokratyczny. To znaczy, że opiera się na wkładzie każdego z członków naszej grupy. Polegamy na swojej wiedzy i doświadczeniu, którym dzielimy się z innymi.

Głównymi wyróżnikami tej metody są:

1. bazowanie na doświadczeniu i umiejętnościach uczestników,
2. lider, który nadzoruje pracę grupy, ale nie musi posiadać wiedzy czy kwalifikacji związanych z jej tematyką,
3. plan pracy i materiały informacyjne pomocne w pracy grupy.

Grupa samokształceniowa **Kulturalni E+** powstała w maju 2016 roku, kierują nią trzy liderki, natomiast jej uczestnicy nie tworzą stałej grupy i często się zmieniają, w zależności od czasu oraz chęci uczestniczenia w spotkaniach.

CEL GRUPY:

Celem naszej grupy jest aktywizacja seniorów, którzy dzięki szeroko pojętej kulturze oraz panelom dyskusyjnym mogą jeszcze lepiej się ze sobą zintegrować. Każdy w grupie może wyrazić swój pogląd czy zdanie na jej temat, co pozwala na spojrzenie z wielu perspektyw i jest ubogacające dla wszystkich uczestników. Dzięki grupie jej członkowie mogą także pogłębiać swoją wiedzę oraz zacieśniać wzajemne więzi.

HARMONOGRAM I MIEJSCE:

Spotkania naszej grupy odbywają się w każdą środę o godzinie 13:30. Miejscem naszych spotkań jest Kino Nowe Horyzonty (ul. Kazimierza Wielkiego). Są to specjalnie wybrane filmy dla seniorów, które są poprzedzone krótką prelekcją dotyczącą danego filmu oraz przedstawieniem kolejnych tytułów.

KORZYŚCI JAKIE OSIĄGŃELIŚMY – REZULTATY:

Spotykamy się w grupie osób, które lubią kulturę, lubią oglądać filmy na dużym ekranie. Filmy dotyczą różnorodnej tematyki, dzięki czemu możemy się rozwijać. Poznajemy bliżej te osoby, które uczestniczą w programie. Przyznajemy, że jest to bardzo naturalna forma luźnej rozmowy, bez schematów i wyszukanych metod poznawania siebie. W zależności od repertuaru odczuwamy odprężenie, wyciszenie, rozbawienie lub wzruszenie. Niektóre sceny wywołują w nas chęć do pogłębionej analizy, więc długo dyskutujemy o nich.

Do tej pory udało nam się obejrzeć aż 16 filmów! Takich jak:

1. Niesamowita Marguerita
2. Pan Turner
3. Podróż na sto stóp
4. Stulatek, który wyskoczył przez okno i zniknął
5. Buntownik bez powodu
6. Rio, I Love You!
7. Wielkie oczy
8. Tramwaj zwany pożądaniem
9. Nasza młodsza siostra
10. Chocolat
11. Kwiat wiśni i czerwona fasola
12. Boska Florence
13. Idol z ulicy
14. Sonita
15. Ja, Daniel Blake
16. Miles Davies i Ja

Nasze spotkania zgromadziły w sumie od 80-100 osób.

Czym jest dla nas Kino i nasza grupa?

Możliwość regularnych spotkań w kinie sprawia, że każdy z nas ma motywację do wyjścia z domu. Może podzielić się refleksją przed i po filmie, po prostu porozmawiać, spotkać się. Dzięki temu czujemy się radośni, pełno w nas życia i energii do kolejnych działań. Każde takie wyjście jest doskonałą okazją do lepszego poznania nie tylko siebie, ale także poprzez ekran kinowy, zrozumienia ludzi z różnych części świata. Każdy film jest prawdziwą lekcją i uzupełnia naszą wiedzę na ich temat.

Dzięki kameralnym spotkaniom lepiej się poznaliśmy, ale także w naszych domach chętniej rozmawiamy o kinie, opowiadamy o filmach, stajemy się dla młodszych inspiracją oraz czujemy się młodziej!

Chętnie polecamy rodzinie obejrzenie danego filmu, który zrobił na nas duże wrażenie. Na przykład ostatnio takim obrazem był film: "Ja, Daniel Blake".

Wzruszający film o człowieku uwikłanym w bezwzględną maszynę biurokracji ośrodków pomocy społecznej w Anglii. Z mojej perspektywy dostrzegłam duże podobieństwo zachowań urzędników do polskich realiów. Urzędników świadczących rzekomą pomoc. Poruszyła mnie bezduszność urzędów, które powinny nieść pomoc, a w rzeczywistości spychają człowieka na margines życia, na samo dno. Odkryłam, że poprzez moje wcześniejsze doświadczenia pracy z ludźmi ubogimi, bardzo ważne wydaje mi się teraz kino społecznie zaangażowane, które mówi o realnych problemach ludzi. Takie małe odkrycia są dla mnie niezwykle budujące i pouczające.

Każdy film jest jak nowa książka, wymaga naszego czasu, zaangażowania, a żeby zachęcić innych - my również, jako liderki, musimy wcześniej się przygotować, obejrzeć zwiastuny filmowe, przeczytać recenzję.

Wcześniej do kina chodziliśmy rzadko, mając błędne przekonanie, że kino jest drogą rozrywką. Okazało się, że teraz możemy korzystać z doskonałej oferty kinowej, przygotowanej specjalnie dla seniorów przez

Kino Nowe Horyzonty we Wrocławiu. Bilety to koszt tylko 10 zł, na który możemy sobie pozwolić, a później wspólnie skosztować kawy i spróbować ciastka. Zawsze wtedy odbywa się żywiłowa dyskusja w naszej małej grupie na temat danego filmu.

W domach dodatkowo przygotowujemy sprawozdania, żeby poinformować wszystkich uczestników grupy oraz zainteresowanych z Erasmusa+ o naszym spotkaniu oraz filmie, który udało się obejrzeć.

Co zmieniło się z mojej perspektywy?

Odkryłam, że każdy z nas może mówić o kinie, bo kino to “człowiek” w najczystszej postaci. W kinie zauważyłam głęboki humanizm, który rozumiem jako skupienie się na życiu człowieka w ogóle. Film, nieważne z której części świata, jeśli jest dobry staje się po prostu uniwersalny. Każdy z nas może doskonale wczuć się w sytuacje życiowe innych ludzi, a dzięki temu pobudzić swoją wrażliwość. Dodatkowo odkryłam, że wcale nie czuję się żadną seniorką, ale wciąż jestem młodą osobą.

Kino pokazało mi, że lata nie mają żadnego znaczenia, natomiast doświadczenie życiowe bardzo pomaga mi w rozumieniu kondycji drugiego człowieka. Łatwiej przyjąć pewne postawy właśnie dzięki temu, że żyję trochę dłużej. Stałam się pewniejsza siebie, chociaż wystąpienia publiczne, dla większego grona osób dalej mnie onieśmielają, chociaż jak widzicie nadal nad tym pracuję.

Zachęcam Was do regularnych wizyt w kinie, nie siedzieć tyle przed telewizorem czy komputerem ale dać się porwać magii kina i poznać nowych ludzi, którzy mogą okazać się być waszymi nowymi przyjaciółmi.

[Jeśli wystąpi Wanda]

Co zmieniło się z mojej perspektywy?

Bardzo polubiłam kino Nowe Horyzonty i ludzi, których tu spotykam. Uważam też, że filmy, które są nam proponowane są bardzo starannie dobrane do oczekiwań ludzi dojrzałych. Sami również możemy proponować to, co chcielibyśmy obejrzeć. Ten okres mojego życia - późna dojrzałość to czas refleksji i podsumowania.

Spotykając się w kinie doznajemy wspaniałych przeżyć, uświadamia nam ono czym są wartości, ale też ludzkie frustracje.

Dzięki filmom przenosimy się w rozmaite zakątki świata, poznajemy inne kraje, kultury i obyczaje. Często też utożsamiamy się z bohaterami, z drugiej strony niesłusznie oceniamy zachowania ludzi, którzy są źli, wulgarni czy uzależnieni od nałogów. A jednak tu uczymy się tolerancji, akceptacji i życzliwości. Dla nas te wartości są bardzo istotne.

Ostatni tydzień był dla mnie „jazzowy”. Dlaczego? Dyżur w NFM, *Jazztopad*,

Kino NH z filmem „Miles Davis i Ja”, oraz koncert Milesa Davisa w Niemczech (*TVP Kultura*). Uczta dla oka i ucha.

Wcześniej nie miałam tyle wolnego czasu na rozrywki kulturalne co teraz.

Dla mnie czas spędzony w takich miejscach jak: kino, teatr, NFM to odprężenie, radość i spokój.

Zachęcam do przyłączenia się do naszej grupy. Może dzięki nam grono miłośników dobrego filmu będzie się powiększać, a my będziemy coraz bardziej radośni i szczęśliwi. Wszystkim życzę zdrowia, bo to najważniejsze i pogody ducha.

